

G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rogmaltości, plansz kupałkowych i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rogmaltościem na kwartał, dla odbiorczych w samym Lwowie 4 sr. 28 kr., na pocztomacie lwowskim 1 sr. 18 kr., na wszelkich innych pocztomatach 5 sr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartałna.

Dołączony do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisal się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) co pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kanton. konw. Za większe litery plus się wedle tego lic na awersyjny druk obrachowane miejsca salma. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro} 59.

20. maja 1843.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Hajty: Dokument złożenia z urzędu prezydenta Boyer.
Portugalia: Uchwała dotycząca dziedziczości parów. — Akt ułaskawienia winowajców w wielki tydzień.
Hiszpanija.
Anglija: Podarunki od Cesarza chińskiego dla Królowej Wiktorji. — Zdanie dzienników o zajęciu w posiadłość Syndu.
Francyja: Izba deputowanych. — Familija królewska. — Wiadomości z Algieru.
Królestwo Polskie.
Indyje Wschodnie i Chiny.
Nowiny.
Pierwszy spis osób, które w biurze Redakcyj Gazety Lwowskiej przyczyniły się do składka dla pogerzeldów Zmigrodu.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Wiednia.
Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hajty.

Dokument, którym ogłoszono złożenie z urzędu prezydenta Boyera, brzmi jak następuje:

Wolność albo śmierć! Rzeczpospolita Hajtyjska. Imieniem udzielnego narodu, Charles Herard starszy, wykonawczy naczelnik woli i uchwał tegoż narodu.

W moc pełnomocnictw, które mnie imieniem narodu aktem z dnia 21. listopada 1842 poruczono, na mocy manifestu, który skargi narodu i oświadczenie ich praw zawiera:

Zważywszy, że generał Jan Piotr Boyer targnął się na konstytucyję, na mocy której poruczono mu posadę prezydenta w Hajty dla wykonywania władzy wykonawczej: 1) licznymi swemi zamachami na nietykalność zastępstwa narodu, gdyż członków jego na posiedzeniach w roku 1832, 1833, 1838, 1839 i 1842

dziesiątkował w tym zamiarze, aby ich pozbawić niepodległości i skłonić do złamania swej przysięgi i zdradzenia spraw, które im poruczono; 2) nadużyciem władzy, którą mu powierzono, gdyż proponował kandydatów dla senatu już odmiennymi listy, już podsuwaniem członków z swojej familii lub swoich popleczników, którzy żadnego prawa do tej godności nie mieli, w tym zamiarze, aby to ciało przemienił w powolne narzędzie swojej woli; 3) przywłaszczeniem sobie niektórych przywilejów, a mianowicie przywilejów ułaskawienia i wydawania pieniędzy papierowych; 4) uzyskaną od bezprawnego i przedajnego ciała prawodawczego delegacyją niektórych pełnomocnictw, których mu konstytucyją stanowczo zabraniała, jak n. p. utwarzać i organizować wojsko, zmieniać system pieniężny, zawieszając działalność ustaw cywilnych nadzwyczajnymi rozporządzeniami, i mianować komisyje w każdym mieście pod pozorem utrwalenia publicznego porządku; 5) zaprowadzaniem w ustawach o publicznych taksach nowościami; 6) poczynionemi w tekście ustaw odmiannami i wzbranianiem się ogłoszenia zadekretowanych przez ciało prawodawcze ustaw; 7) aktami, które obywateli pozbawiały swych naturalnych sędziów i poddawały ich pod dowolny wyrok cywilny i wojskowy komisyj, które z jego kreatur i z podległych jego rozkazom agentów złożone były; 8) oddaleniem prawych sędziów, których substytuował zgromadzeniem przedajnych i jego dziwactwom podlegających ludzi; 9) popełnieniem niesprawiedliwości przeciw szanownym urzędnikom i oficerom pozbawiając ich urzędów, do czego nie był upoważniony.

Rozważywszy, że z pomienionych faktów okazuje się, iż starał się obalić wszelkie zasady, zgubić i zniszczyć nasze prawa, a szczególnie sąd przysięgłych i wolność druku, i w niwec obrócić ustawy i ochronne formy sprawiedliwości, tak, iż już ani dla osób, ani dla

własności bezpieczeństwa nie było; że skombinowanym systemem fałszu i szpiegostwa podkopał opinię publiczną, zepsuł moralność, rzucił w naród nasienie nienawiści i niezgody i rozszerzył postrach między familijami; że przekroczywszy raz tę koleją nieprawości, oddał się najśrodszej tyranii i narzucił się krajowi na samowładcę; że nakoniec niewiedomością i zdradą swoją w zagranicznych naszych stosunkach honor Rzeczypospolitej Hajtyjskiej i naszą narodową niepodległość na niebezpieczeństwo wystawił.

Zważywszy, że Rzeczpospolita przez ten straszny skład rzeczy narażona była na niebezpieczeństwo, i że naród, który stracił wszelką nadzieję odzyskania przez swe prawne organa żądanych reform, ujrzał się w konieczności, podniesienia broni dla wykonania mandatu, który sam wydał, i odebrania znowu w swoje ręce udzielnej władzy;

Zważywszy, że ci wszyscy, którzy się do uzurpacji i tyranii prezydenta Boyera przyczyniali, albo też mu nieprawemni czynnościami lub zdradzieckimi radami pomagali i w zdradzieckich rozporządzeniach go wspierali, bądź jako olicerowie, bądź jako wykonawcy jego woli, jako współwinowajcy uważani być powinni;

Przeto oświadczamy i nakazujemy
co następuje:

Art. 1. Jenerał Jan Piotr Boyer zostaje dla zbrodni złożony z urzędu prezydenta w Hajty.

Art. 2. Następujące osoby będą osądzone, już jako współwinowajcy prezydenta Boyera, już jako zdrajcy swego kraju: J. B. Inginac, jenerał dywizyi i sekretarz Piotra Boyera; A. Beaubrun-Ardouin, ex senator; Ch. Coligni-Ardouin, administrator dystryktu w Cayes; J. J. Saint Victor Poil, jenerał brygady i komendant dystryktu w Port-au-Prince; J. M. Borgella, jenerał dywizyi, komendant dystryktu w Cayes i departamentu południowego; J. B. Riche, jenerał brygady; L. Mermier Sagay Villevalaix, senator i były przełożony w biurach Hajty.

Art. 3. Wszystkie w poprzednich artykułach wymienione indywidua mają się stawić, aby przez narodowy sąd przysięgłych osądzone były i podług form dalej oznaczonych.

Art. 4. Gdy wola narodowa wyższa jest nad wszelką inną władzę, przeto będą przedsięwzięte wszelkie środki do załatwiania spraw publicznych, których pożytek okaże się jasno podług form, które w nowej konstytucyi oznaczone być mają.

Art. 5. Obywatele piastujący publiczne cy-

wilne lub wojskowe urzędy, będą ciągle wykonywali swe urzędowanie pod władzą rządu narodowego, aż pokąd ich pełnomocnictwa cofnięte lub uznane nie będą.

Art. 6. Niniejszy akt będzie drukowany i w całym okręgu Rzeczypospolitej publicznie ogłoszony.

Dan w naszej głównej kwaterze w Cayes dnia 10. marca 1843, roku 40. niepodległości Rzeczypospolitej Hajtyjskiej, a w pierwszym dniu jej odrodzenia.

(Podp.) Herard starszy.

Przez naczelnika wykonawczej władzy:
Naczelnik sztabu jeneralnego armii narodowej
Herard-Dunesle.

Podług wiadomości z Hajty pod dniem 14. marca protestował francuzki konsul przeciw dymisji prezydenta Boyer i przeciw zaprowadzeniu rządu narodowego, ponieważ rewolucyja hajtyjska może bardzo narazić na niebezpieczeństwo wypłatę należącego się Francji wynagrodzenia, od którego procentów jeszcze dotychczas francuzkiemu rządowi nie zapłacono.

Portugalia.

Z Lizbony dn. 25. kwietnia. Izba parów rozstrzygnęła ważną dla siebie kwestyję większością 23 głosów przeciw 9. Chodziło o to, ażeby godność para ma spływać dziedzicznie na najstarszego prawego potomka płci męskiej w prostej linii, bądź ojciec był szlachcicem bądź nie. Izba oświadczyła się za wnioskami. Że biskupi mający parostwo nie byli tą uchwałą objęci, rozumie się samo przez się. Jednakowo pomimo większości głosów dano się słyszeć przy obradach nad pełnoletnością następcy para to zdanie, że uchwała ta może być niejednemu uciążliwą i przykrą, bo stawi w rządzie parów częstokroć takiego, który ani szlachectwem ani też swoim mieniem nie może odpowiedzieć swojej godności. Wspomniano, że już Dom Pedro myślał o ustawie, któraby o następstwie w godności para była rozstrzygająca, że tenże monarcha zamierzał zaprowadzić dożywotnie i dziedziczne parostwo, czemu znowu członek izby hr. Lawradio zaprzeczał. Cokolwiek bądź dobrze się stało, że przeciw raz rozstrzygnięto kwestyję, która zawsze przy każdym nowym kongresie tyle czasu mitrężyła.

Diario do Governo ogłosił następujące, podług dawnego zwyczaju w monarchii portugalskiej wydane rozporządzenie: »Stosownie do dawnego w tém królestwie zaprowadzonego zwyczaju z powodu wielkiego tygodnia podoba-

ło się Mi okazać łaskawość Moją ku tym osobom, które, podług dokładnych przez Nas zasięgniętych wiadomości, częścią dla małego, nie wielkiej wagi przestępstwa, częścią przez długoletnie uwięzienie, częścią też z innych powodów, mojego zlitowania godnymi się być okazały: w ogóle na pamiętkę przynajświętszej śmierci i męki naszego Chrystusa Pana, które kościół święty w dzisiejszy wielki piątek obchodzi; przeto na mocy wykonawczej władzy, podług konstytucyi monarchii tutejszej, po wysłuchaniu rady Stanu uznałam za rzecz potrzebną, obdarzyć zupełnem przebaczeniem tych winowajców, których imiona tu następują, a zasłużoną karę drugich, którzy znajdują się w stosunkach innego rodzaju, na łagodniejszą zamienić i t. d. Dan w pałacu Necessidades dnia 14. kwietnia 1843. Królowa.

Hiszpanija.

Z Paryża dnia 6. maja. Rząd ogłosił dziś następującą telegraficzną depeszę z Bajony pod dniem 5. maja: »Na posiedzeniu senatu dnia 1. maja oznajmiło ministerjum, że Rejent przyjął jego dymisyję, a p. Cortina otrzymał rozkaz złożenia nowego gabinetu.«

Telegraficzna depesza z Bajony, zamieszczona w dzienniku *Moniteur* z dnia 4. b. m., donosi z Madrytu pod dniem 30. kwietnia: »Pan Cortina został 93 głosami przeciw 57 mianowany prezydentem kongresu (izby prokuratorów). — Panów Alcina, generała Serrano, Madoz i Silvela mianowano wiceprezydentami. Sekretarzami zostali pp. Ovejevo, Garnica, Prim i Somoja.«

Z Madrytu pod dniem 23. kwietnia donoszą, że w tym dniu za dalszem rozpoznaniem pełnomocnictw unieważniono wybór jednego z deputowanych na wyspach balearskich; a że ten deputowany znany był jako sprzyjający partyi ministeryjalnej, przeto odrzucenie wypadłego nań wyboru ma niejaką ważność.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 6. maja. Cesarz chiński przysłał dla Królowej Wiktoryi w podarunku dwa bogato złotem przyozdobione łożka, znaczną ilość jedwabiu takiego, jakiego w Europie dotychczas nie widziano, dwie pary kulców, każdy po 1000 funtów szterl. wartości, szal, na którym haftowane są wszystkie zwierzęta, jakie tylko Chińczykom są znane, tudzież szkatułkę z klejnotami.

— dnia 4. maja. Królowa i nowonarodzona królowna znajdują się ciągle w tak

pożądaném zdrowiu, że odjazd dworu do Claremont podobno już około 20. b. m. nastąpi. Ztamtąd uda się Królowa dnia 10. czerwca do Windsoru i zabawi tam aż do podróży do Irlandyi, w którą się z końcem lipca albo z początkiem sierpnia wybierze. — Wicekról Irlandyi, którego odjazd do Anglii miał nastąpić dziś albo jutro, musiał swą podróż w skutek nagłych doniesień od rządu na nieoznaczony czas odłożyć.

Dziennik *Globe* daje następujące zdanie o tej wiadomości, że Synd do prowincyi angielskich wcielono i generała Napier gubernatorem tej nowej prowincyi mianowano: »Wiadomość ta obudza niejaką trwożę, i nie zgadza się bynajmniej z proklamacyją, którą lord Ellenborough podczas objęcia swego urzędu wydał do jeneralnego gubernatora. W tym ważnym i bezwątpienia dobrze rozważonym manifestcie zapowiedział lord, że urządowanie jego będzie spokojne, że polityka rządu jego odznaczać się będzie umiarkowaniem, i że zamiary jego dalekimi będą od powiększenia okręgu. Zamierzonym celem jego było, bronić książąt sprzymierzonych w ich posiadłościach; sumiennie miały być poważane traktaty, a przeto miało być wyrzeczone i zapewnione stateczne zaufanie w honor angielski. Emirowie Syndu byli pierwsi, którzy doświadczyli, jak lord Ellenborough swoje praktyczną zgodliwość i ochraniającą politykę do nich zastosowywał. Pomniany lord ochraniał ich istotnie, ale tak, jak jastrząb młode ptastwo; nakrywa on je swemi skrzydłami, skubie z nich piérze, i jako zdobycz swoją połyka. Lord Ellenborough, tak w swojej proklamacyi do książąt i narodu indyjskiego, jako też w przedsięwziętych przez siebie działaniach wojennych, zapewnwszy wprzódy, że jak najspokojniej zachowywać się będzie, zdaje się chcieć naśladować Napoleona. Zaręczając pokój, i tylko dla dania opieki, wkracza do kraju sprzyjażnionych książąt, składa władców z urzędu, zabiera z ich stolicy zgromadzone skarby i wykonanie tych czynów ogłasza stylem Cezara i Bonapartego. Gdy nadeszła najpierwsza do naszego kraju wiadomość, że angielskie wojsko zajęło Synd, była o tém mowa w parlamencie. Sir Robert Peel zażądał, nim da o tém swe zdanie, aby mu pozwolono zaczekać, pokąd lord Ellenborough nie doniesie mu o wszystkich szczegółach, które do tego kroku powodem były. Każdy poznaje, że ogłoszone teraz rozporządzenie co do zupełnego wcielenia tego kraju, jest nadzwyczajne, i że takowe tylko największą potrzebą i pewnością, że inaczej po-

Krój i długa trwałość naszych posiadłości byłoby narażone na największe niebezpieczeństwo, co jednakże trudno sobie wyobrazić, u niewinione a tém mniej usprawiedliwione być może.« *Morning-Herald* czyni nad tymże samym przedmiotem takie uwagi: »Wcielenie Syndu do naszego państwa można tém usprawiedliwić, jeżeli tego stanowcza i konieczna potrzeba się okaże; ale nawet wtedy obudzać musi najsmutniejsze uwagi powtórne zniszczenie państwa krajowców. Jednakże znaczyłoby to bardzo niesłusznie postępować sobie z lordem Ellenborough, gdybyśmy o zajęciu w posiadłość Syndu i złożeniu z urzędu Emirów, nie mając jak najdokładniejszych wyjaśnień o tych wypadkach, wyrokować chcieli. Do ministrów należeć będzie tak spieszo jak tylko można udzielić tych wyjaśnień parlamentowi; ale pokąd to nie nastąpi, należy każde zdanie jako zawczesne i bezzasadne uważać.« Jednakże dziennik *Times* nie jest tak pobłażającym; dziennik ten upatrując w charakterze generalnego gubernatora najpierwszą przyczyną tego postępowania, wyraża się tak: »Taki więc jest koniec naszych układów o żeglugę na rzecce Indu; rozpoczęliśmy prośbą o przywileje handlowe, a zakończyliśmy zaborem sprzyjającego z nami państwa. Podejrzenie Emirów uspiłiśmy najprzód zapewnieniem przyjaźni; potem porozumieliśmy się o rezydencji agentów, których przeznaczeniem było utrzymywać przyjaźielski sposób myślenia, i proponować krajowcom wzajemne korzyści handlowe; potem, wypędziliśmy księżęta z ich kniei i pobiliśmy ich, gdy oni za honor swego kraju pomścić się chcieli. A tak przemocą zakończyliśmy to, cośmy zdradą rozpoczęli.«

W Liwerpolu wystawiono teraz na widok publiczny dość duży, bogato i gustownie urządzonej od dwóch pięterach pałac z lanego żelaza. Pan Laycock kazał go wybudować z polecenia afrykańskiego króla Eyambo z dawnego Kalabaru (na południowej stronie ujścia rzeki Nigru, na przeciw Boni), którego 300 żon w tymże pałacu umieszczone być mają.

O'Connell nie poprzestaje prowadzić z wielką gorliwością agitacji repealistów. W mowie mianej dnia 4. maja w giełdzie zbożowej w Dublinie oświadczył między innymi, iż w razie potrzeby zgromadzi 300 deputowanych od towarzystw repealistów w różnych częściach Irlandyi, i takowe w trwające towarzystwa ukonstytuje.

Francyja.

Z Paryża dnia 6. maja. Wczoraj rozpoczęte a dziś dalej toczone debaty w izbie de-

putowanych nad sprawozdaniem komisji zajmującej się rozpoznaniem zabiegów wyborowych, nie mają dla zagranicy nic ciekawego, zwłaszcza gdy komisya, w której członkowie opozycji mieli większość, sama oświadcza, że ministerjum o żadne nieprawne lub nieostojne mieszanie się do zaprzeczonych trzech wyborów obwinać nie można. Roztrząsanie to toczyło się dotychczas szczególnie około tego zapytania, czy komisya w pomienionem roztrząsaniu trzymała się w obrębie swych uprawnień, czy miała prawo badać urzędników publicznych, kazać drukować wszystkie indagacje i t. d.

Wczoraj w rocznicę śmierci Napoleona, kiedy mnóstwo ludzi stało około kolumny na placu *Vendôme*, zbliżyło się także dwóch drażników, dźwigających dwie, bardzo pięknie wyrabiane strażnice, i złożywszy swój ciężar, zdawało się, że pod kolumną wypocząć chcieli. Wkrótce potem przystąpiwszy do żołnierza stojącego na straży, rzekli, że pójdą po wóz, gdyż nie mogą dalej unieść ciężaru; proszą go więc, aby tymczasem na obiedwie strażnice bacznosc dawał. To rzekłszy, odeszli i już nie powrócili. Domyślają się, że ten osobliwszy całkiem wojskowy podarunek pochodzi od jakiegoś napoleońskiego generała, którego oburzał widok starej podupadłej strażnicy, która kolumnę oszpecała.

— dnia 7. maja. Król, królowa i królewska familija opuścili wczoraj pałac tuileryjowy dla udania się na rezydencję do Neuilly.

Izba deputowanych zakończyła wczoraj powszechną dyskusję nad wyborami w Langres, Carpentras i Embrun. Osobna debata nad wyborami w Langres jutro się rozpocznie.

Otworzenie kolei żelaznych do Orleanu i Rouen, z powodu, że nie przedsięwzięto żadnego środka dla utrzymania stacyj pocztowych na tych gościńcach, obudziło we wszystkich poczmistrzach wielką obawę. Ze wszystkich stron królestwa zjechali się oni do Paryża, a mianowaną z ich grona komisję przyjmowali dziś różni ministrowie. Pomieniona komisya uskarżała się na to, że podczas gdy się naradzają nad zatrzymaniem poczt, które królewskiem rozporządzeniem uznano za potrzebne, przeciw komunikacje pocztowe we wszystkich kierunkach tak statkami parowemi, jak i kolejami żelaznemi staną się niepodobne do uskutecznienia, jeżeli się kraj w to nie wdaje. Komisya zaproponowała, aby niezwłocznie przedsięwzięto potrzebne w tej mierze środki, i żeby izby zażądały tymczasowego kredytu, by

zagrożonej dezorganizacji poczt zapobiedz. Prezydent rady oświadczył komisji, że rada ministeryjalna widząc uzasadnione ich zażalenia i nagłe niebezpieczeństwo, niezwłocznie tém przedmiotem się zajmie.

Podług wiadomości z Algieru generał gubernator udał się dnia 23go kwietnia z Milaberny w dolinę Szelifu. Obiedwie kolumny, które na zachodniej stronie Szerszelu i które na północy Miliany czyniły ebroty wojenne, stanęły dnia 20go znowu na tém ostatnim miejscu. Wyrządziły one nadzwyczajną szkodę plemionom Beni-Ferrah, Beni-Beny, Thectasom, Beni-Meleck i t. d. Kolonna zostająca pod dowództwem podpułkownika de Ladmirault, stoczyła kilka pomysłnych utarczek, w których znaczna ilość kabyłów poległa. Schwytała ona 120 do 130 jeńców i zabrała 2000 sztuk bydła. Wszystkie wiadomości z głębi kraju zgadzają się w tém, że plemiona osiadłe w dolinie Szelifu i że część plemion w Dahara przyjaźnym dla Francuzów duchem są ożywione.

Królestwo Polskie.

N. Pan, w skutek wstawienia się J. X. Mości Namiestnika królewskiego, za prośbą Rady Stanu Sieleckiego o ulaskawienie syna jego, wychodcy polskiego Franciszka, przebywającego w Paryżu, najmiłościwiej zezwolił, na dozwolenie temuż wychodcowi powrotu do Królestwa, z tém zastrzeżeniem, jeżeli tenże, co do dalszego wyrzeczenia względem jego losu, podda się bezwarunkowo woli Rządu. (Kur. War.)

Indyje Wschodnie i Chiny.

Podług telegraficznej depechy z Marsylii, zawartej w dzienniku *Moniteur* pod dniem 4. b. m., najnowsze wiadomości, które wschodnio-indyjską pocztą nadeszły, są następujące: Malta dnia 29. kwietnia. Właśnie zawiął tu z pocztą indyjską okręt *Liverpool*; odpłynął on dnia 1. kwietnia z Bombaju, otrzymawszy wiadomość o ostatnich zwycięstwach Anglików w Syndzie. Generał gubernator ogłosił to państwo jako połączone z prowincjami angielskiego królestwa i mianował generała Sir Charles Napier gubernatorem tej nowej prowincyi. — Będzie tam zniesiony handel niewolnikami, a żegluga na rzecę Indus będzie otworzona dla wszystkich narodów. W Hyderabad znaleziono wielkie skarby w wartości więcej niż milijona funt. sterl.; tylko w Bundelkund tudzież na granicy Syndu ponowowały jeszcze zaburzenia. — Wiadomości z Chin

dochodzą po dzień 22. lutego; są one pomysłne, nie donoszą jednakże o żadnym ważnym wypadku.

N O W I N Y.

Z podwójnej korespondencyi, którą mamy przed sobą, wyjmujemy o przyjeździe i pobycia JMości Najdostojniejszego Arcyksięcia i Jego Synowca w Stanisławowie, co następuje: W piątek d. 12. maja o godzinie 2głej z południa przybył Najdost. Gubernator Galicyi wraz z Arcyksięciem Modeny, do naszego miasta. U bramy tryumfalnej na halickim przedmieściu witało wysokich gości duchowieństwo wszystkich trzech obrządków *in pontificalibus*, magistrat i gmina żydowska przy liczném zgromadzeniu ludu i wszystkich cechów powiewających chorągiewami i przy gęstych wystrzałach z moździerzy. Wysocy goście zajęli pomieszkanie w gmachu c. k. obwodowego urzędu, gdzie też duchowieństwo, wojskowość, i wszystkie urzędy miały powitalne posłuchanie. Tegoż dnia po południu zwiózł Jego Król. Mość więzienia wojskowe i sądu kryminalnego, szpital wojskowy i koszarę. Wieczorem całe miasto było oświetlone; w bramie magistratu jaśniało przeźrocze wyobrażające ołtarz, na którym ofiara płonie, a powyżej napis w brylantowym ogniu: *Grata Civitas!* — Gmach c. k. sądu kryminalnego upiękniały przeźrocza z napisem: *Aula Themidis Archiduci Austriae dicit laudes, honorem!* Pomieszkanie prezesa tegoż sądu zdobyło również piękne przeźrocze, pod wizerunkiem Najj. Pana jaśniał napis: *Non solum aedes flagrant, sed et pectora princeps!* Młodzież gimnazyjalna i szkół normalnych otoczywszy statuę ś. p. Cesarza Franciszka wzniesioną przed gmachem gimnazyjalnym i jaśniejącą lamp tysiącem, odspiewała hymn ludu, a muzyka wojskowa przerywała nocną ciszę radosnymi tonami. Nazajutrz cały pułk Arcyksięcia Stefana czynił w obec Wysokiego wodza z ogniem ewolucyje wojskowej na polach za miastem, poczem dostojny gość powróciwszy do miasta zwiózł wraz z Arcyksięciem Modeny szkoły gimnazyjalne i normalne, szpital cywilny imieniem Jego Król. Mości zaszczycony, a po obiedzie biura urzędów. W niedzielę po wysłuchaniu mszy świętej, przyjąwszy łaskawie pożegnawcze ukłony od zgromadzonego duchowieństwa, urzędników i mieszczan, wyjechali wysocy Goście o godzinie pół do dziewiątej ku Nadworniej.

Według ustnych podań osób z Wiednia przy-
bytych, Leon hr. Rzewuski był w prawdzie
przez 10 dni w niebezpieczeństwie, ale pomoc
lekarska przywróciła go do życia, czém pro-
stujemy naszą poprzedniczą niepewną wia-
domość.

Oprócz pana *Vieuxtemps* przybędzie
jak słyhać w kontrakty słynny skrzypek *Ba-
zini*, Włoch, uczeń *Paganiniego*.

Jeszcze się nieurodzi, a już po świecie cho-
dzi, to przysłowie da się zastosować do wia-
domości umieszczonej w Gazecie teatralnej war-
szawskiej, która dla nas jest i pozostanie pra-
wdziwą nowiną. Czytamy w tém piśmie, że
pan *Dawison* jest reżyserem sceny polskiej.
Czyliż mamy tu zastosować słowa poety: *W
głos biegnę słowo, bo czynu nie chciało?*

I. S p i s

**osób, które w biurze Redakcyi
Gazety Lwowskiej przyczyniły
się do składek dla pogorzela-
ców Zmigrodu:**

Redakcyja Gazety Lwowskiej	20	zr. — kr.
P. R. . . . surdut czarny i	5	— — —
Drukarnia p. Pillera i p. Schnei- dera	7	— — —
Klemens Rudnicki, dziedzic Strzałek	10	— — —
Czaprąński	—	— 10 —
Jan Jeleń	—	— 20 —
Józef Bobowski, radca guber.	5	— — —
Adam Bobowski	1	— — —
Michel, sekretarz gub.	2	— — —
Gustaw Schmid, komis. cyrk.	1	— — —
A. R.	—	— 20 —
Hausner et Violland	10	— — —
J. R.	5	— — —
S. R.	—	— 20 —
M. z	1	— — —
N. N. ze Lwowa	—	— 40 —
Torosiewicz Teodor	2	— — —
Hr. Julijusz Stadnicki z Król- lestwa Polskiego 10 du- katów.		
Hr. Kazimierz Stadnicki	25	— — —
N. N.	1	— — —
Kamiński	—	— 20 —
N. N.	—	— 20 —

Hr. Karónicki	5	zr. — kr.
N. N.	1	— — —
Summa	108	— 30 —
		i 10 dukatów.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Wiednia, dnia 13. maja. Zapewne znaczny
pokup wołów galicyjskich do Pragi, jest w tym
roku powodem, że Galicyja tak małą ilość wo-
łów dostarcza Wiedniowi. Różnica ta w poro-
wnaniu z innemi latami daje się w tym cza-
sie najbardziej w znaki tutejszej stolicy, po-
nieważ inne prowincyje zaopatrując ją znacz-
ną ilością wołów przez jesień i zimę, na wio-
snę nie są w stanie dostarczyć tyle bydła, ile
tak znaczna ludność tego miasta do zaspoko-
jenia swoich potrzeb wymaga. Na wiosnę więc
i w lecie oczekuje Wiedeń największego po-
siłku z Galicyi, rachując przytém na małą po-
moc innych prowincyj, a mianowicie Wę-
gier; lecz w tym roku rzeczy inny obrót wzię-
ły, Galicyja dopełnia tylko miary, na co już
innym prowincyjom nie wystarcza; bo właście-
le galicyjscy znajdując zapewne większą ko-
rzyść w sprzedaży w Lipniku, nie przystawiają
wołów swoich do Wiednia, tak, że nawet i ta
mała ilość wołów galicyjskich, która na tutej-
sze targi tygodniowe przychodzi, jest własno-
ścią handlarzy tutejszych. Cena wołów była
w tym tygodniu w przecięciu 41 do 43 zr. w.
w. za cetnar, stosownie do jakości. Ogólna
ilość wołów wynosiła do 1700 sztuk, z tych
blizko 900 wołów galicyjskich należących do
handlarzy, reszta zaś z różnych prowincyj.
Sprzedaż odbywała się po największej części
na nogach, z tego też powodu niektórzy rzeź-
nicy oszacowawszy kupno swoje wyżej jak by-
ło warto w istocie, przepłacili o parę zlot.
reńskich drożej na cetnarze. Kompanija zna-
czniejszych rzeźników tutejszych nie spodzie-
wając się na przyszły tydzień dostatecznego
transportu wołów, a zatem wskutek tego oba-
wiając się wysokiej ceny, wysłała pełnomocni-
ka swego dla zakupienia w Lipniku wołów,
jednakże ten dotychczas bardzo małą ilość
z swego kupna przysłał. — Niektórzy rzeźni-
cy nawet pomimo ciągłego zatrudnienia swo-
go, przymuszeni byli wyjechać dla przyspo-
sobienia sobie przynajmniej małego zapasu
bydła.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 20. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

Das Bad in TRUSKAWIEC, Samborer Kreises, eine Meile von Drohobycz, wird am 1. Juny 1843 eröffnet werden.

Die **Truskawcer** Mineralbäder sind wegen ihrer heilsamen Eigenschaften allgemein bekannt. Der Regimentsarzt **Dr. Unger**, welcher durch 3 Jahre während der Badezeit die Wirksamkeit dieser Bäder in verschiedenen Krankheiten untersuchte, wird seine in dieser Hinsicht gemachten Erfahrungen bald mittels Druck bekannt machen. **Dr. Maschek** Stadtarzt in Drohobycz, zugleich hiesiger Badearzt, ertheilt in Truskawiec seinen ärztlichen Rath sowohl in Betreff der äußerlichen als innerlichen Anwendung dieser heilsamen Mineralwässer, in Folge deren viele Kranke völlig hergestellt worden sind. — Es sind hier vier verschiedene Quellen, d. i. zwei verschiedene zum innerlichen, und zwei ebenfalls verschiedene zum äußerlichen Gebrauche, deren Wasser Hr. **Teodor v. Torosiewicz** chemisch zerlegte und den Ausweis ihrer Bestandtheile in der Lemberger polnischen Zeitung Nro. 47. ex 1843 bekannt machte. Unter diesen Mineralwässern zeichnet sich besonders das salzig-bittere Trinkwasser aus, welches ein leichtes Abführmittel ist und sehr heilsam auf den menschlichen Organismus wirkt.

Außer diesem befindet sich hier auch Sturz- und Douchebäder.

Die nahen Gebirge, Anmuth der Gegend, reine und gesunde Luft reihen diesen Badeort unter die schönsten Landschaften Galiziens.

Zur Bequemlichkeit und Beruhigung der Gäste wird während der ganzen Badezeit ein Arzt im Badeorte verweilen.

Der gefertigte neue Pächter dieser Bäder hat keine Mühe und Kosten gespart, um die Wohnungen wie am besten und geschmackvollsten einzurichten. Die Küche ist einem sehr guten Koche übergeben, welcher die mannigfaltigste Auswahl gesunder und schmackhafter Speisen nach dem Speiszettel liefern wird, auch besteht hier eine solide Zuckerbäckerei, und die verschiedenartigsten Weine und andere Getränke werden in den besten Gattungen um möglichst billige Preise verabfolgt.

Die für die ganze Badezeit bestellte Musik wird die Abende angenehm zu machen trachten.

Wegen zeitiger Bestellung der Wohnungen wolle man sich an den gegenwärtigen Pächter entweder in Lemberg in der Badeanstalt im Erjesuiten Garten, oder in Truskawiec mittels französischer Briefe wenden.

Franz Blank,

Bade-Pächter in Truskawiec.

Kąpiele w Truskawcu, wsi w obwodzie samborskim, o milę od miasta Drohobyczy, otworzone będą dnia 1. Czerwca 1843 r.

Wody mineralne truskawieckie znane są powszechnie z swoich własności uzdrawiających. Lekarz pułkowy Dr. **Unger**, który przez trzy lata w porze kąpielnej w Truskawcu skuteczności tych wód w rozmaitych chorobach wypróbował, ogłosi wkrótce drukiem zebrane w tej mierze doświadczenia. Również Dr. **Maschek** lekarz miejski drohobycki, będący zarazem lekarzem kąpielowym, udziela na miejscu w Truskawcu rady lekarskiej w zastosowaniu tych wód uzdrawiających do użycia tak zewnętrznego jako i wewnętrznego, w skutek czego wielu chorych jak najzupełniej zdrowie odzyskało. — Są tutaj cztery różniące się źródła, t. j. dwa odmienne do picia, i dwa także odmienne do kąpeli; źródła te rozebrał chemicznie p. **Teodor Torosiewicz** i wykaz ich części składowych umieścił w Gazecie Lwowskiej Nro. 47. z r. 1843. Z tych wód odznacza się najbardziej woda słono-gorzkawa do picia, która sprawiając lekkie rozwolnienie, wywiera wpływ zbawienny na organizm ludzki.

Prócz tego zaprowadzone są także kąpiele spadowe, z tak zwanymi tuszami. Z położenia w pobliżu gór, z powabności okolicy, z czystego i zdrowego powietrza policzyć można to miejsce do najpiękniejszych w Galicyi.

Dla dogodności i zaspokojenia osób tych wód używających, przebywać będzie przez całą porę kąpeli lekarz miejscowy.

Co do wygody dla szanownych gości i uprzyjemnienia im pobytu, niżej podpisany nowy dzierżawca dołożył wszelkich starań i nieszczędził kosztów, aby będące w tym miejscu zabudowania mieszkalne jak najlepiej i najpiękniej ze wszech miar urządzić. — Ruchnia oddana wyśmienitemu kucharzowi, dostarczać będzie w najrozmaitszym wyborze zdrowych i smacznych potraw według spisu czyli szpajscetlu; założono też dobrą cukiernię; sprowadzono wina wszelkiego rodzaju i inne napoje w najlepszych gatunkach; — wszystko za umiarkowaną cenę.

Zamówione na cały czas grono muzykantów, przyczyniać się będzie do uprzyjemnienia wieczorów.

Życzący sobie pomieszkania naprzód zamówić, raczą zgłosić się do podpisanego terażniejszego dzierżawcy, a to, albo we Lwowie w łazienkach ogrodu jezuickiego, albo w samym Truskawcu przez listy frankowane.

Franciszek Blank,

dzierżawca kąpeli truskawieckich.